

Andrzej Polus

Uniwersytet Wrocławski

SPOŁECZNO-POLITYCZNE UWARUNKOWANIA INWESTYCJI CHIŃSKICH W ZAMBII

Streszczenie: W artykule zaprezentowano uwarunkowania chińskich inwestycji w Zambii w kontekście wzrostu antychińskich nastrojów w tym południowoafrykańskim państwie. Zaprezentowano rys relacji historycznych między Lusaką a Pekinem i profil chińskich inwestycji bezpośrednich w Zambii oraz omówiono fenomen popularności Michaela Saty, który oparł swoją kampanię prezydencką na antychińskiej retoryce. Zwrócono też uwagę na złamanie przez chińskiego ambasadora zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw podczas wyborów w 2006 roku. Wszystkie rządy Zambii popierają wzrost zaangażowania Chin w tym kraju, otwarte pozostaje jednak pytanie, czy sytuacja w innych państwach kontynentu może przybrać kierunek podobny do tego w Zambii oraz w którą stronę i czy w ogóle rozwinie się antychińska platforma w polityce wewnętrznej dawnej Rodezji Północnej.

Słowa kluczowe: Chiny, Michael Sata, miedź, zasada nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw.

Zambia podawana jest często jako przykład gospodarki monokulturowej, której profil ukształtowany został w okresie kolonialnym; gospodarki w pełni uzależnionej od fluktuacji światowych cen miedzi, będącej egzemplifikacją kłątwy surowcowej [Auty 2003, s. 220-238]. Ze względu na posiadane bogactwa naturalne, w momencie uzyskiwania niepodległości przez Rodezję Północną politycy brytyjscy wyrażali przekonanie, że będzie to jeden z najszybciej rozwijających się krajów w Afryce. Jednakże w postkolonialnej historii Zambii odnaleźć można większość problemów, które dotykały nowo powstające państwa położone na południe od Sahary, z tą jednak różnicą, że w Zambii takie wydarzenia, jak: wprowadzenie rządów jednopartyjnych, wpadnięcie w pułapkę zadłużenia, presja międzynarodowych instytucji finansowych wraz z koniecznością przystosowania gospodarki do wymogów strukturalnych programów dostosowawczych oraz procesy demokratyzacyjne na początku lat 90. XX wieku, zachodziły wcześniej niż w innych państwach afrykańskich [Fraser 2009, s. 302]. Dodatkowo, pomimo ogromnej heterogeniczności etnicznej, Zambia pozostawała państwem relatywnie stabilnym; nigdy nie doszło tam do zamachu stanu, eskalacji konfliktów etnicznych lub prób secesji terytoriów bogatych w surowce naturalne.

W ciągu ostatnich 15 lat aktywność inwestycyjna i wielkość programów pomocowych Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) dla Afryki Subsaharyjskiej stale roś-

nie. W 2000 roku współpraca polityczna między Pekinem a państwami afrykańskimi została zinstytucjonalizowana w ramach Forum Współpracy Chin i Afryki (Forum on China-Africa Cooperation – FOCAC) [<http://www.focac.org/eng/>], co wraz z forsowaną przez ChRL wizją „praw człowieka” [Breslin, Taylor 2008, s. 59-71], niezależnieniem pomocy gospodarczej od spełniania warunków politycznych oraz brakiem potępienia polityki Roberta Mugabe w Zimbabwie i udzielaniem wieloaspektowego wsparcia rządowi w Chartumie uwarunkowało pojawienie się antychińskich narracji wśród zachodnich analityków politycznych i oskarżeń pod adresem Pekinu o działalność neokolonialną, ukierunkowaną na ograbienie Afryki z jej bogactw naturalnych. Przypadek Zambii jest szczególnie, gdyż doszło tam jednak do największych i najobszerniej komentowanych lokalnych protestów społecznych, związanych ze wzrostem inwestycji chińskich [Negi, 2008, s. 43] oraz po raz pierwszy w historii Afryki znaczące ugrupowanie polityczne oparło kampanię wyborczą na antychińskiej retoryce. Poniższy artykuł poświęcony został temu fenomenowi. Celem tekstu nie jest kompleksowe przeanalizowanie determinant relacji chińsko-zambijskich. Ze względu na długość artykułu ambicją autora było jedynie przedstawienie w kontekście społeczno-historycznym głównych wydarzeń, które warunkować mogą w przyszłości relacje między Lusaką a Pekinem. Artykuł podzielony został na trzy części. Na początku omówiono historyczne uwarunkowania relacji chińsko-zambijskich oraz profil chińskich inwestycji bezpośrednich w dawnej Rodezji Północnej. Część druga poświęcona została znaczeniu antychińskiej retoryki w wewnątrzzambijskim dyskursie politycznym i pogwałceniu przez ChRL zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw podczas wyborów prezydenckich w 2006 roku. W ostatniej części zamieszczone są konkluzje.

1. Inwestycje chińskie w Zambii. Historia i sytuacja obecna

Polityka wewnętrzna Zambii w latach 1964-1991 zdominowana była przez Kennetha Kaundę i jego Zjednoczoną Narodową Partię Niepodległości (UNIP), natomiast od 1991 roku u władzy pozostaje Ruch na Rzecz Wielopartyjnej Demokracji (MMD). Zambia nawiązała stosunki dyplomatyczne z Chinami dzień po formalnym uzyskaniu niepodległości i była pierwszym państwem w rejonie Afryki Południowej, które wysłało misję dyplomatyczną do ChRL. Dla Pekinu poprawne relacje z tym państwem były ważne przede wszystkim ze względu na geopolityczne położenie Zambii i pozycję międzynarodową Kennetha Kaundy [Taylor 2006, s. 165]. Walka z systemami segregacji rasowej w Rodezji Południowej i Republice Południowej Afryki stała się imperatywem w polityce zagranicznej Zambii. Jasne zdefiniowanie celów międzynarodowych Lusaki widziane powinno być przez pryzmat procesu kształtowania postkolonialnej tożsamości zarówno mieszkańców, jak i klasy politycznej tego państwa, która tworzona była w opozycji do wszelkich form segregacji rasowej i kolonializmu. Wydaje się, że w bipolarnym świecie Chin z ideologią Ruchu Państw Niezaangażowanych (NAM) i brakiem kolonialnej przeszłości powinny być

naturalnym sojusznikiem Zambii. Jednakże w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości prezydent Kaunda z ostrożnością podchodził do relacji z Państwem Środka. Pierwszym rzeczywistym wyrazem współpracy pomiędzy oboma państwami była wizyta Kaundy w Chinach w 1967 roku i entuzjastyczna reakcja Zambii na potępianą zarówno przez ZSRR, jak i państwa kapitalistyczne wiadomość o wejściu ChRL w posiadanie bomby wodorowej. Współpraca na linii Lusaka–Pekin, wraz z wprowadzonym do dyskursu wizerunkiem Chin jako „przyjaciela Zambii niezależnie od warunków” [Taylor 2006, s. 166] (ang. *all weather friend*), została ugruntowana po podjęciu przez Chiny decyzji o budowie trzeciego największego projektu infrastrukturalnego w Afryce Subsaharyjskiej – linii kolejowej TANZAM łączącej kopalnię miedzi w prowincji Copperbelt z portem w Dar es-Salaam [Alden 2008, s. 17; Sautman, Hairong 2008, s. 91]. Inwestycja ta była szczególnie ważna dla zambijskiego przemysłu miedzianego ze względu na konflikt z Rodezją Południową, przez której terytorium miedź transportowana była wcześniej na rynki międzynarodowe¹.

Obecnie moralne i materialne (szczególnie budowa TANZAM) wsparcie Chin dla Zambii podczas walki z systemami segregacji rasowej [Judd 2004, s. 382] odgrywa rolę „mitu”, na który powołują się politycy obu państw w oficjalnych wystąpieniach, podkreślając korzyści odnoszone przez oba kraje dzięki współpracy. W Zambii działa dziś ponad 200 chińskich firm, a kraj ten zajmuje trzecie miejsce w Afryce (po Sudanie i Angoli, gdzie inwestycje lokowane są głównie w sektorze naftowym) pod względem wysokości chińskich inwestycji bezpośrednich (FDI), z których zdecydowana większość (88%) ulokowana została w sektorze wydobywczym. Do rangi symbolu urosło przejęcie przez chińską firmę Non-Ferrous Metals Corporation Africa własności nad kopalnią miedzi w Chambeshi, gdyż był to pierwszy przypadek, kiedy Chińczycy weszli w posiadanie kopalni poza granicami swojego państwa. Chiny nabywające 19% światowej rocznej produkcji miedzi są drugim największym (po Japonii) importerem tego surowca², państwo to kupuje również co najmniej 1/5 zambijskiej miedzi sprzedawanej na London Metal Exchange. W 2009 roku największy chiński producent niklu i kobaltu – Jinchuan Mining Group – przejął od australijskiej kompani Albidon Ltd. pakiet kontrolny nad jedyną zambijską kopalnią niklu – Munali. W ostatnich 15 latach wzrost chińskich wpływów w Zambii był bardzo dynamiczny, jednakże Chińczycy nie są jeszcze dominującym inwestorem zagranicznym w tym państwie. Należy pamiętać, że zambijski sektor wydobywczy został sprywatyzowany pod naciskiem międzynarodowych instytucji finansowych w latach 90. ubiegłego wieku i poza Non-Ferrous Metals Cor-

¹ Warto w tym miejscu zauważyć, że liderzy Tanzanii i Zambii w pierwszej kolejności zwrócili się o wsparcie przy budowie kolei TANZAM do państw zachodnich, jednakże projekt ten został przez nie odrzucony jako zbyt kosztowny [van Dijk 2009, s. 9-10; Thomson 2006, s. 154].

² Według szacunków Deutsche Bank, światowe zapotrzebowanie na miedź (ze względu na jej używanie do produkcji stopów brązu i mosiądzu oraz powszechne wykorzystanie tego metalu w przemyśle elektronicznym i budownictwie) będzie rosło w ciągu najbliższych 10 lat w średnim tempie 10% rocznie [<http://www.dbresearch.com>].

poration Africa i Jinchuan Mining Group w państwie tym aktywne są największe światowe firmy działające w dziedzinie górnictwa miedzi. Według Zambian Development Agency (ZDA) w 2008 roku chińskie firmy odpowiadały zaledwie za 5% z 570 000 metrów sześciennych miedzi wydobywanych w Zambii [<http://www.zda.org.zm>]. O znaczeniu inwestycji w Zambii dla ChRL świadczyć może fakt, że pierwszy chiński bank (Bank of China – BOC) w Afryce Subsaharyjskiej został otwarty właśnie w tym państwie już w 1997 roku. Od momentu powstania zambijskiego oddziału BOC nie przyniósł on żadnych dochodów, a jego dyrektor jasno stwierdził, iż celem jego Banku nie jest wynik ekonomiczny, ale wspieranie chińskich przedsiębiorstw poprzez umożliwianie im transferów pieniężnych do i z Chin [Bastholm, Kragelund 2009, s. 127].

Chińskie FDI nie ograniczają się jedynie do sektora wydobywczego, według szacunków ZDA najwięcej miejsc pracy (9115) powstało dzięki inwestycjom ChRL w przemysł przetwórczy [<http://www.zda.org.zm/246-chinese-investments-zambia>], który w dużej mierze produkuje wyroby potrzebne w górnictwie miedzi. Chińskie przedsiębiorstwa są również obecne w sektorze rolnym, budownictwie, turystyce oraz usługach; w sumie dzięki nim powstało według różnych szacunków od 15 000 do 25 000 miejsc pracy.

2. „Czynnik chiński” w polityce wewnętrznej Zambii

Relacje zambijsko-chińskie powinny być widziane w szerokim kontekście zaangażowania ChRL na kontynencie afrykańskim. Poza afirmacją braku kolonialnej przeszłości Chin, wspieraniem budowy multipolarnego ładu międzynarodowego i postrzeganiem Państwa Środka jako alternatywy wobec warunkowej pomocy państw zachodnich i międzynarodowych instytucji finansowych, podstawową zasadą, na której opierają się stosunki Pekinu z państwami afrykańskimi jest zasada nieingerencji stron w sprawy wewnętrzne [Taylor 2008, s. 69]. Zasada ta została złamana przez Chiny w 2006 roku podczas wyborów prezydenckich, które wygrał ówczesny prezydent Levy Mwanawasa, reprezentujący MMD. Jednakże wysokie poparcie dla kontrkandydata Mwanawasy – weterana zambijskiej sceny politycznej, pełniącego funkcje ministerialne zarówno w rządach Kennetha Kaundy, jak i Fredericka Chiluby³ – Michaela Saty i stworzonego przez niego Frontu Patriotycznego (PF) postrzegane być powinno jako największy przełom w polityce wewnętrznej tego państwa od momentu odsunięcia od władzy Kennetha Kaundy i wprowadzenia pluralizmu politycznego 15 lat wcześniej.

Michael Sata centralnym punktem swojej kampanii wyborczej uczynił kwestię konieczności uniezależnienia Zambii od chińskich wpływów. Jak już wspomniano Chiny nie są największym inwestorem zagranicznym w Zambii, jednakże ich obec-

³ Powodem konfliktu między Frederickiem Chilubą a Michaelem Satą było wyznaczenie przez tego pierwszego Levy'ego Mwanawasy na kandydata MMD w wyborach prezydenckich.

ność staje się coraz bardziej widoczna. Sata wykorzystał rozgoryczenie społeczne wynikające z nieudolnej polityki rządu⁴, niechęć wobec wpływów zewnętrznych (które – w opinii wielu Zambijczyków – doprowadziły do utraty kontroli nad bogactwami naturalnymi tego państwa, a zawierane na niejasnych zasadach kontrakty są celową polityką bądź to Zachodu, bądź Chin, ukierunkowaną na utrzymywanie Zambii w mającej charakter neokolonialny zależności) oraz doniesienia o braku przestrzegania standardów bezpieczeństwa w chińskich zakładach⁵, które wraz z niskimi płacami⁶ i tragicznymi skutkami wypadku w chińskiej fabryce materiałów wybuchowych przy kopalni Chambishi (w 2005 roku w wyniku eksplozji zginęło tam ponad 50 osób, a część mediów podkreślała, że gdyby przestrzegane były minimalne standardy bezpieczeństwa, nie doszłoby do największej od trzech dekad tragedii przemysłowej, dodatkowo tajemnicą poliszynela był fakt, iż w wypadku nie ucierpiał żaden z zatrudnionych w fabryce Chińczyków) sprawiły, że chińskie inwestycje zaczęły być postrzegane przez część elektoratu jako źródło problemów Zambii, a nie sposób ich rozwiązania. Sata przystąpił do wyborów z hasłem: „Zambia dla Zambijczyków” [Corkin 2008, s. 148] i w **zasadzie pomimo braku poparcia ze strony Kennetha Kaundy** (pierwszy prezydent Zambii popiera aktywność gospodarczą Chińczyków w swoim kraju) w dużej mierze nawiązywał do wizji nacjonalizacji przemysłu i rozwiniętych świadczeń socjalnych z czasów pierwszego prezydenta. Lider Frontu Patriotycznego obiecywał usunięcie z Zambii wszystkich obcokrajowców po dojściu do władzy. Oskarżał Chińczyków o płacenie Zambijczykom zbyt niskich pensji, a w dniu wyborów otwarcie poparł politykę odbierania ziemi białym farmerom, prowadzoną przez Roberta Mugabe w sąsiednim Zimbabwie, co mogło być odczytane jako hipotetyczna możliwość renacjonalizacji przemysłu w Zambii. Jednakże to wypowiedź Saty o możliwościach nawiązania relacji dyplomatycznych z Tajwanem wraz z oskarżeniami o finansowanie kampanii wyborczej Frontu Patriotycznego przez rezydujących w Malawi biznesmenów tajwańskich⁷ doprowadziły do bezprecedensowej reakcji chińskiej ambasady w Lusace. Ambasador Li Baodong stwierdził, że jeśli Michael Sata wygra wybory, to Chiny wycofają swoje inwestycje z Zambii (ang. *we shall have nothing to do with Zambia if Sata wins the elections*) [A bull... 2006, 47(18), s. 8; Alden 2008, s. 75] i zerwą relacje dyplomatyczne

⁴ Zgodnie z zaleceniami międzynarodowych instytucji finansowych MMD po dojściu do władzy prowadził politykę ukierunkowaną na zniwelowanie deficytu budżetowego i przyciągania inwestycji zagranicznych poprzez niskie podatki i brak kontroli rządu nad kursem kwachy. W efekcie reform ludność miejska, będąca głównym elektoratem MMD, ucierpiała najbardziej, co w dużej mierze wyjaśnia sukces wyborczy Frontu Patriotycznego Michaela Saty w Copperbelt i Lusace [Ndegwa 2001, s. 5].

⁵ W czerwcu 2006 roku rząd Zambii zamknął należąca do Chińczyków kopalnię węgla Collum Coal Mining Industries Ltd., gdyż pojawiły się doniesienia, iż pracujący tam górnicy zmuszani byli do pracy bez odzieży ochronnej [Cheng, Shi 2009, 39(1) s. 107].

⁶ W lipcu 2006 roku policja otworzyła ogień i raniła pięciu górników protestujących w chińskiej kopalni Chambishi. Protestujący domagali się wypłaty zaległych pensji.

⁷ Równocześnie pojawiały się oskarżenia, że kampania wyborcza MMD wspierana jest finansowo przez Komunistyczną Partię Chin [Eisenman 2008, s. 235].

z tym państwem, co było jawną ingerencją w proces wyborczy. Wypowiedź chińskiego ambasadora spotkała się z ostrym sprzeciwem części Zambijczyków [van Dijk 2009, s. 19; Lanteigne 2009, s. 137]. Argumentowano, że Li Baodong pogwałcił pięć zasad pokojowego współistnienia, na których Chiny od lat opierały swoją politykę zagraniczną. Dodatkowo część mediów podchwyciła wypowiedź chińskiego ambasadora, ponawiając oskarżenia o „sino-kolonializm”⁸. Ocena, czy wystąpienie Li Boadonga było konsultowane z rządem w Pekinie (który nie utrzymuje stosunków politycznych z państwami uznającymi Tajwan), czy było osobistą refleksją ambasadora, jest niemożliwa, jednakże ze względu na rolę miedzi w gospodarce ChRL i wysokość chińskich inwestycji w Zambii wydaje się, że Państwo Środka było zaskoczone siłą antychińskiej retoryki podczas kampanii wyborczej i społecznym poparciem, z jakim się ona spotkała. Należy pamiętać, iż była to pierwsza taka sytuacja w Afryce Subsaharyjskiej i być może chiński korpus dyplomatyczny nie posiadał instrukcji, jak na nią zareagować. Groźba wycofania się Chin z Zambii spowodowała natychmiastową reakcję prezydenta Mwanawasy, który podkreślił doskonałe stosunki pomiędzy oboma państwami i ogromne znaczenie inwestycji chińskich dla rozwoju całego kraju.

Ostatecznie Michael Sata uzyskał 28% głosów w skali kraju, jednakże Front Patriotyczny wygrał wybory w stolicy i w prowincji Copperbelt – dwóch miejscach o kluczowym znaczeniu w polityce zambijskiej, gdzie obecność Chińczyków jest najbardziej widoczna. Ze względu na ukształtowany w okresie kolonialnym profil gospodarczy związany z górnictwem miedzi, poziom urbanizacji Zambii był dużo większy niż innych państw afrykańskich. Ludność miejska (obecnie 35% Zambijczyków mieszka na terenach miejskich [<https://www.cia.gov...>], głównie w Lusace i prowincji Copperbelt) zawsze odgrywała strategiczną rolę w rozwoju sytuacji politycznej tego kraju [Larmer, Fraser 2007, s. 614-615]. Region Copperbelt był matcznikiem UNIP. Bezpośrednim powodem przekształcenia Zambii w państwo jednopartyjne stał się w 1971 roku rozłam w UNIP i powstanie United Progressive Party (UPP) – partii, która największe poparcie uzyskała w miastach. W państwie tym istnieje też ugruntowana tradycja protestów górniczych. Należy pamiętać, że to protesty uliczne zmusiły Kaundę w 1990 roku do zalegalizowania działalności innych niż UNIP partii politycznych. Frideric Chiluba, który odsunął Kaundę od władzy, był liderem związkowym z prowincji Copperbelt, sam zaś górniczy ruch związkowy powinien być postrzegany jako jedyna efektywna forma opozycji wobec rządów UNIP po przekształceniu Zambii w państwo jednopartyjne (Michael Sata również rozpoczął karierę polityczną od aktywności związkowej). Po ogłoszeniu wyników wyborów w 2006 roku w Lusace i Copperbelt wybuchły rozruchy uliczne, podczas których dochodziło do licznych antychińskich wystąpień oraz niszczenia sklepów, których właściciele pochodzili z Państwa Środka. Bezpośrednio po zaprzysiężeniu prezydenta Mwanawasy Pekin zaoferował Zambii preferencyjną pożyczkę

⁸ Specjalistyczny „Africa Confidential” określił nawet tę sytuację mianem „utruty przez Chiny politycznego dziewictwa w Afryce” [A bull... 2006, s. 8].

o wartości 800 milionów USD i anulował 350 milionów USD długu tego państwa wobec Chin [Jiang 2008, s. 56-57]. W lutym 2007 roku Zambię odwiedził prezydent Hu Jintao. Podczas tej wizyty wielokrotnie potwierdzone zostały doskonale oficjalne relacje między Pekinem a Lusaką. Chiński przywódca złożył obietnicę zainwestowania dalszych 800 milionów USD w Zambii oraz otworzył jedną z największych chińskich inwestycji zagranicznych – specjalną strefę ekonomiczną (ang. Zambia-China Economic and Trade Cooperation Zone (ZCCZ)), której funkcjonowanie opierało się na chińskich doświadczeniach. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że oficjalny program pobytu Hu w Zambii został skrócony – zrezygnowano z wizyty w prowincji Copperbelt ze względu na bardzo realne zagrożenie antychińskimi protestami [Hofstedt 2009, s. 88]. W 2008 roku prezydent Mwanawasa doznał wylewu, rozpisano więc kolejne wybory, w których reprezentujący MMD Rupiaha Banda pokonał Micheala Satę zaledwie dwoma punktami procentowymi. W kampanii wyborczej Frontu Patriotycznego, oprócz obniżenia podatków i zwiększenia przywilejów socjalnych, znaczącą rolę odgrywała niechęć wobec inwestorów zagranicznych [Mbewe 2008, s. 64-65].

Dodatkowym źródłem konfliktu jest rzeczywista liczba obywateli chińskich, którzy przebywają na terytorium Zambii. Michael Sata podczas kontrowersyjnego wystąpienia na Uniwersytecie Harvarda stwierdził, że w jego kraju osiedliło się już 80 000 Chińczyków [Sata, *Chinese Investment in Africa...*]. Rząd kategorycznie odrzucił twierdzenia Saty, podając liczbę 2340, tyle bowiem pozwoleń na pracę wydano obywatelom Chin [Zambia... 2007; Alden 2008, s. 53]. Wydaje się jednak, że rzeczywista liczba Chińczyków w Zambii przewyższa szacunki rządowe. W związku z wysoką stopą bezrobocia, sytuacja społeczna jest dodatkowo zaogniana, gdy na jaw wychodzą przypadki zatrudniania przez chińskich przedsiębiorców swoich współobywateli, którzy nie posiadają ważnych pozwoleń na pracę bądź przebywają na terenie Zambii nielegalnie. Dodatkowo relacje na linii chińscy pracodawcy – zambijscy robotnicy utrudniane są przez problemy komunikacyjne wynikające z nieznamomości przez chińskich menedżerów języka angielskiego i różnice kulturowe przejawiające się w różnych „etosach pracy”.

3. Konkluzje

W części opracowań wzrastająca rola ChRL na kontynencie afrykańskim (ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji chińskich w sektor wydobywczy) prezentowana jest jako działalność nekolonialna, zmierzająca do „ograbienia” Afryki z bogactw naturalnych. Relacje chińsko-afrykańskie mają długą historię i powinny być widziane w szerokim kontekście historyczno-społeczno-gospodarczym. Błędem jest również upowszechnianie stereotypowego wizerunku Chin jako aktora jednolitego, posiadającego jasno określoną strategię wobec Afryki.

Dotychczasowym imperatywem w relacjach zambijsko-chińskich było respektowanie zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne i nieuznawanie przez Lusakę

podmiotowości prawnomiędzynarodowej Tajwanu (Zambia wspierała ChRL w walce o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ). Wybory prezydenckie z roku 2006 udowodniły, że w społeczeństwie zambijskim (szczególnie wśród mieszkańców terenów zurbanizowanych) istnieją silne nastroje antychińskie, które mogą być przekute na kapitał polityczny. Nie jest jasne, czy Pekin posiada strategię działania w sytuacji podobnej do tej, która miała miejsce w Zambii w 2006 roku. Bezsprzeczne jest natomiast oficjalne poparcie wszystkich rządów MMD dla jak najszerzego strumienia inwestycji chińskich w Zambii. Chiny są postrzegane jako alternatywne wobec Zachodu źródło kapitału i inwestycji, czemu w dobitny sposób dał wyraz prezydent Banda, gdy podczas spotkania z dyrektorem Międzynarodowego Funduszu Walutowego w lutym 2010 roku oświadczył, że Zambia zdecydowała się zwrócić ku Chinom, ponieważ potrzebuje wsparcia finansowego udzielonego na przystępnych (ang. *concessionary*) zasadach [*IMF Boss praises Zambia...*].

Otwarte pozostają pytania, czy antychińskie nastroje w innych państwach kontynentu mogą zostać wykorzystane w sposób podobny jak w Zambii oraz w którą stronę i czy w ogóle rozwinie się antychińska platforma w polityce wewnętrznej dawnej Rodezji Północnej.

Literatura

- A bull in China's shop*, „Africa Confidential”, 8 September 2006, Vol. 47, No. 18.
- Alden Ch., *China in Africa*, Zed Books, London – New York 2008.
- Auty R.M., *Sustaining Development in Mineral Economies. The Resource Curse Thesis*, Routledge, London – New York 2003.
- Bastholm A., Kragelund P., *State-driven Chinese investments in Zambia: Combining strategic interests and profits*, [w:] M.P. van Dijk (red.), *The New Presence of China in Africa*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2009.
- Breslin S., Taylor I., *Explaining the Rise of 'Human Rights' in Analyses of Sino-African Relations*, „Review of African Economy” 2008, No. 115.
- Cheng J.S., Shi H., *China's African policy in the post-cold war era*, „Journal of Contemporary Asia”, February 2009, Vol. 39, No. 1.
- Corkin L., *China's strategic infrastructural investments in Africa*, [w:] D.-G. Guerrero, F. Manji (red.), *China's New Role in Africa and the South. A Search for a New Perspective*, Fahamu Books, Cape Town, Nairobi, Oxford 2008.
- Dijk M.P. van, *Introduction: objectives of and instruments for China's new presence in Africa*, [w:] M.P. van Dijk (red.), *The New Presence of China in Africa*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2009.
- Eisenman J., *China's Political Outreach to Africa*, [w:] R.I. Rotberg (red.), *China into Africa. Trade, Aid, and Influence*, Brookings, Washington 2008.
- Fraser A., *Zambia: Back to the Future*, [w:] L. Whitfield (red.), *The Politics of Aid. African Strategies for Dealing with Donors*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Hofstedt T.A., *China in Africa. An AFRICOM response*, „Naval War College Review”, Summer 2009, Vol. 62, Issue 3.
- IMF Boss praises Zambia*, <http://www.statehouse.gov.zm/index.php/component/content/article/48-featured-items/366-imf-boss-praises-zambia>.

- Jiang W., *China's Emerging Strategic Partnerships in Africa*, [w:] R.I. Rotberg (red.), *China into Africa. Trade, Aid, and Influence*, Brookings, Washington 2008.
- Judd D., *Empire. The British Imperial Experience From 1765 to the Present*, Phoenix, London 2004.
- Lanteigne M., *Chinese Foreign Policy. An Introduction*, Routledge, Oxon 2009.
- Larmer M., Fraser A., *Of Cabbages and King Cobra: Populist politics and Zambia's 2006 Election*, „African Affairs” 2007, 106/425.
- Mbewe A., *Banda Rules, Sata feels cheated*, „New African”, December 2008.
- Ndegwa S.N., *A Decade of democracy in Africa*, „Journal of Asian and African Studies” 2001, Vol. XXXVI, No. 1.
- Negi R., *Beyond the „Chinese Scramble”: The political economy of anti-China sentiment in Zambia*, „African Geographical Review” 2008, No. 27.
- Sata M., *Chinese Investment in Africa and Implications for International Relations, Consolidation of Democracy and Respect for Human Rights: The Case of Zambia*, Paper presented to the Harvard University Committee on Human Rights Studies Events Series, October 24, 2007, Harvard University, Cambridge, Boston.
- Sautman B., Hairong Y., *Friends and interests: China's distinctive links with Africa*, [w:] D.-G. Guerrero, F. Manji (red.), *China's New Role in Africa and the South. A search for a new perspective*, Fahamu Books, Cape Town, Nairobi, Oxford 2008.
- Taylor I., *China and Africa. Engagement and compromise*, Routledge, Oxon – New York 2006.
- Taylor I., *Sino-African relations and the problem of human rights*, „African Affairs” 2008, 107 (426).
- Thomson A., *An Introduction to African Politics*, Routledge, Oxon – New York 2006.
- Zambia: *Govt refutes Sata's claims over Chinese nationals in Zambia*, „Lusaka Times”, Saturday, 27 October 2007.

Źródła internetowe

<http://www.dbresearch.com>.

<http://www.focac.org/eng/>.

<http://www.statehouse.gov.zm>.

<http://www.zda.org.zm/246-chinese-investments-zambia>.

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/za.html>.

SOCIO-POLITICAL CONDITIONS OF CHINESE INVESTMENT IN ZAMBIA

Summary: The aim of this article is to present circumstances of the Chinese investments in Zambia in terms of the changes in the Zambian socio-political situation, and the rise of anti-Chinese sentiments. The first part of the paper focuses on the overall profile of Chinese foreign direct investments in Zambia and the public resistance towards Chinese engagement in Zambia. In the second part, a brief examination is given to the emergence of Michel Sata's political popularity based on the anti-Chinese rhetoric, and a diplomatic row between Lusaka and Beijing sparked by Sata and Chinese ambassador during the 2006 presidential elections. The Chinese investments were strongly supported by all the MMD's governments, however, it is an open question if the patterns of anti-Chinese sentiments created in Zambia may spillover on the other African states.